



Kosmiczny prezent pod choinkę



Kosmiczny Teleskop Hubble'a pomaga nam wczuć się w klimat nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia przy pomocy tego nowego wypełnionego kolorami zdjęcia kosmosu. Zawirowania gazu tańczące na fotografii wyglądają jak świetliste wstążki we Wszechświecie, bardzo podobne do tych, którymi już za niespełna dwa tygodnie przyozdobione będą świąteczne prezenty pod choinką! Teraz w myślach obróć do góry nogami to zdjęcie i zobacz, że to co widzisz wygląda jak wielka litera "S" – S jak Święty Mikołaj!

To co tak naprawdę widzimy na tym zdjęciu to mgławica planetarna: świecący obłok gazu i pyłu. Te obiekty nie tylko cieszą oko, ale również ukazują przyszłość jaka czeka nasze Słońce (gwiazdę położoną w centrum Naszego Układu Słonecznego).

Za około pięć miliardów lat, Słońce wejdzie w nowy etap swojej ewolucji: w fazę czerwonego olbrzyma. Po wypaleniu całego swoje paliwa jądrowego, Słońce zacznie puchnąć i zmieni się w czerwonego olbrzyma, który będzie setki razy większy niż obecny rozmiar Słońca. Będąc tak wielkich rozmiarów Nasza gwiazda zacznie tracić kontrolę nad swoimi zewnętrznymi powłokami, które ostatecznie zostaną wyrzucone w przestrzeń kosmiczną. Gaz i pył odrzucone przez naszą gwiazdę utworzą zapierającą dech w piersiach mgławicę. W taki sposób powstała również mgławica planetarna widoczna na powyższym zdjęciu.

Aby uzmysłowić sobie jak duża jest mgławica z naszego zdjęcia, pomyśl, że każdy widoczny kłaczek materii jest rozmiarów Naszego Układu Słonecznego! Zaś gwiazda znajdująca się w centrum mgławicy mimo, że jest rozmiarów Ziemi, to na zdjęciu prezentuje się jako mała plamka światła. Jest ona położona w samym środku oglądanego zdjęcia. Czy jesteś w stanie ją dostrzec zawiniętą we wstążki gazu i pyłu tak jak prezenty, które znajdziesz już niedługo pod choinką?

COOL FACT

Czy słyszałeś o 'Gwieździe Betelejemskiej', która pojawia się w historii narodzin Chrystusa? Chrześcijanie wierzą, że był to bardzo jasny obiekt, który zwiastował narodziny Jezusa Chrystusa. Czy jesteś osobą wierzącą czy też nie, zaciekawi Cię pewnie fakt, że astronomom udało się najprawdopodobniej znaleźć wytłumaczenie czym było to światło przewodnie z opowieści – były to Jowisz i Wenus! Obie te planety świeciły bardzo jasno nad Środkowym Wschodem w dniu narodzin Chrystusa. I kto mówi, że nauka i religia nie potrafią się dogadać?!

